

Sygn. akt III AUa 367/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Grubba (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Mazur SA Iwona Krzeczowska - Lasoń
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 06 lipca 2016 r. w Gdańsku

sprawy M. B. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt IV U 872/15

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

SSA Barbara Mazur SSA Bożena Grubba SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 367/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w E. decyzją z 21 maja 2015r. odmówił ubezpieczonej M. B. (1) prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...) byłym mężu A. B..

Ubezpieczona M. B. (1) odwołała się od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę w całości, poprzez przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym byłym małżonku od dnia złożenia wniosku oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a także przeprowadzenie wskazanych dowodów.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2015r. Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawczyni M. B. (1) prawo do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu A. B. od dnia 28 kwietnia 2015r. oraz zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. na rzecz wnioskodawczyni M. B. (1) kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Wyrokiem z 4 listopada 1997r., wydanym w sprawie o sygnaturze VI RC 554/97, Sąd Wojewódzki w O. rozwiązał (zawarty 6 grudnia 1969r.) związek małżeński M. i A. B. bez orzekania o winie stron. Tym samym wyrokiem Sąd powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią M. B. (2) obu stronom, zobowiązał A. B. do łożenia na utrzymanie małoletniej córki po 200 zł miesięcznie, a także ustalił sposób korzystania ze wspólnego mieszkania w ten sposób, że przyznał A. B. największy pokój, a dwa pozostałe pokoje przyznał M. B. (1).

Na mocy oświadczenia z 4 listopada 1997r. sporządzonego w O., A. B. zobowiązał się do dobrowolnego płacenia alimentów w wysokości 100 zł miesięcznie na rzecz M. B. (1).

W 2002r. w obecności córek A. B. odmówił byłej żonie zwiększenia kwoty wypłacanych jej dobrowolnie alimentów, wskazując, że do momentu ukończenia przez córkę M. B. (2) studiów, nie będzie płacił żonie wyższej kwoty. Jednocześnie zobowiązał się do kontynuowania wypłacania alimentów w dotychczasowej wysokości.

A. B. przez kilka lat zamieszkiwał poza I., a do I. powrócił w 2010r. M. B. (1) od 2008r. zamieszkała w mieszkaniu córki M. B. (2). W 2010r. przeprowadziła się do mieszkania męża, aby pomóc mu w codziennym funkcjonowaniu, gdyż z uwagi na liczne schorzenia, w tym chorobę biodra, ciężko mu było chodzić po schodach. W dniu 24 grudnia 2010r. A. B. zobowiązał się do płacenia alimentów byłej małżonce M. B. (1), w formie pokrycia jej partycypacji w kosztach utrzymania mieszkania, w którym zamieszkiwała z byłym mężem, z zaznaczeniem, że kwota ta nie przekroczy 300 zł miesięcznie. W zamian, M. B. (1) zobowiązała się do pomocy zmarłemu w codziennym funkcjonowaniu. A. B. nieprzerwanie od 1997r. do 2010r., płacił byłej żonie alimenty w kwocie 100 zł miesięcznie.

Decyzją z dnia 29 września 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał skarżącej prawo do emerytury od dnia 1 października 2011r.

A. B. zmarł w dniu (...) Skarżąca 28 kwietnia 2015r. zwróciła się do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie renty rodzinnej po byłym zmarłym małżonku A. B.. Po przeprowadzeniu postępowania organ rentowy wydał decyzję odmowną, która została zaskarżona przez M. B. (1).

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 70 ustawy emerytalnej oraz wskazał, iż poza sporem było, że M. B. (1) w dniu (...) (dzień śmierci A. B.) miała ukończony 50 rok życia. Jediną kwestią sporną na gruncie przedmiotowej sprawy była kwestia posiadania przez nią przesłanki posiadania prawa do alimentów w chwili śmierci męża.

W spornym zakresie rozumienia przesłanki wymaganej do ustalenia prawa do renty rodzinnej małżonki rozwiedzionej, która powinna mieć w dniu śmierci byłego męża prawo alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach), w judykaturze, w tym także w orzecznictwie Sądu Najwyższego wystąpiły istotne rozbieżności interpretacyjne.

Z jednego nurtu judykatury (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 sierpnia 2007 r., I UK 67/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 97 oraz w szczególności z dnia 9 marca 2011 r., III UK 84/10, OSNP 2012 nr 7-8, poz. 100) wynika, że art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej należy do imperatywnych norm prawa ubezpieczeń społecznych, przez co nie jest dopuszczalna wykładnia rozszerzająca rozumienie prawa do alimentów ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową wyłącznie na podstawie art. 60 k.r.o. W tej argumentacji wskazywano, że obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, o którym mowa w art. 27 k.r.o., obciąża oboje małżonków w czasie małżeństwa, a więc nierozwiedzionych i dlatego nie ma zastosowania po ustaniu małżeństwa. Przepis ten nie normuje obowiązku alimentacyjnego sensu stricto pomiędzy małżonkami, ale wymaga aby każdy małżonek według swych sił i możliwości

przyczyniał się do zaspokojenia potrzeb rodziny. Obowiązek ten związany tylko z małżeństwem powstaje przez zawarcie małżeństwa i gaśnie wraz z jego ustaniem lub unieważnieniem. Obowiązek alimentacyjny orzeczony na podstawie tego przepisu nie rozciąga się na okres po rozwodzie, co oznacza, że prawo do alimentów rozwiedzionego małżonka musi być ustalone na podstawie art. 60 k.r.o. Tylko ten przepis stanowi podstawę prawną ustalenia alimentów dla rozwiedzionego małżonka. W tej restrykcyjnej wykładni gramatycznej w art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach "chodzi o indywidualne prawo do alimentów dla małżonki rozwiedzionej, a nie o obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny z art. 27 k.r.o. w czasie małżeństwa. Znaczenie ma więc prawo (obowiązek) ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, które obciąża małżonka rozwiedzionego". Ponadto obowiązek alimentacyjny wobec małżonka rozwiedzionego zależy od niedostatku bądź istotnego pogorszenia sytuacji materialnej małżonka niewinnego i nie musi być nieograniczony czasowo, skoro wygasa z zawarciem nowego małżeństwa lub po określonym czasie. W tej koncepcji prawo do alimentów, od którego zależy prawo do renty rodzinnej dla małżonki rozwiedzionej, może zostać orzeczony lub ugodzony wyłącznie na podstawie art. 60 k.r.o. w związku z art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach, ale już nie na podstawie art. 27 k.r.o.

Natomiast według odmiennej argumentacji jurysdykcyjnej, zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2011 r., III UK 69/10 (LEX nr 1001326), wynikające z art. 27 k.r.o. zobowiązanie przyczyniania się małżonków do zaspokajania potrzeb rodziny ma alimentacyjny charakter i taki też charakter ma wyrok lub ugodą sądową potwierdzające to zobowiązanie. Uprawniało to wyrażenie stanowiska, że określony w art. 60 k.r.o. obowiązek łożenia alimentów na rzecz rozwiedzionego współmałżonka stanowi kontynuację tego wcześniejszego zobowiązania, a zatem "rozwiedziona małżonka legitymująca się w chwili śmierci męża, uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, ugodą sądową zobowiązująca byłego małżonka do łożenia na jej rzecz kwoty pieniężnej tytułem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny należy do grona podmiotów objętych hipotezą normy art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach" i w razie spełnienia pozostałych warunków wymienionych w ust. 1 lub ust. 2 tego artykułu nabywa prawo do renty rodzinnej. Wprawdzie z orzeczenia rozwodu określone w art. 27 k.r.o. zobowiązanie przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny wygasa lub ulega przekształceniu w obowiązek alimentacyjnego byłych małżonków oparty na innej podstawie prawnej (art. 60 k.r.o.), ale zawarta ugodą sądową lub wydany na podstawie art. 27 k.r.o. prawomocny wyrok pozostają w obrocie prawnym, jeżeli nie zostały zmienione wskutek zmiany okoliczności w trybie art. 138 k.r.o.

Dla rozstrzygnięcia powyższych rozbieżności interpretacyjnych istotne znaczenie ma wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13 (OTK-A 2014 Nr 5, poz. 52; Dz. U. z 2014 r. poz. 683), który uznał, że art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny argumentował, między innymi, że małżonki rozwiedzione, które nie zostały uznane w wyroku rozwodowym za wyłącznie winne rozkładu pożycia małżeńskiego mogą wystąpić do sądu z roszczeniem alimentacyjnym skierowanym przeciwko byłemu mężowi na podstawie art. 60 § 1 k.r.o. Samo spełnianie przesłanek żądania alimentów od byłego męża nie jest cechą istotną (relewantną) uzasadniającą jednakowe traktowanie przez ustawodawcę porównywalnych podmiotów. Taką cechą istotną (relewantną) w ujęciu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej jest warunek, aby małżonka rozwiedziona "miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony". W takiej sytuacji faktycznej i prawnej znajdują się zarówno były małżonki, które mają takie prawo ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, ale również były małżonki, które otrzymywały alimenty od zmarłego w ramach dobrowolnego wywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.o. Tylko wtedy, gdy małżonki rozwiedzione nie podjęły żadnych działań zmierzających do ustalenia lub wyegzekwowania przysługujących im alimentów od byłego małżonka, niezależnie od tego, czy na podstawie porozumienia stron czy na drodze sądowej, nie dochodzi do konkretyzacji abstrakcyjnego prawa do alimentów przysługującego ex lege, a zatem tylko wówczas nie można uznać, że ich prawo do alimentów jest prawem "ustalonym" w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy FUS. W porównywalnej sytuacji znajdują się zatem tylko te małżonki rozwiedzione, które przed śmiercią współmałżonka

skutecznie wyegzekwowały przysługujące im z ustawy prawo do alimentów, tj. uzyskały świadczenia alimentacyjne na podstawie porozumienia stron, bądź uzyskały korzystny dla nich wyrok lub ugodę sądową w tej kwestii. Małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej. Wprowadzone przez ustawodawcę w treści kwestionowanego art. 70 ust. 3 ustawy FUS zróżnicowanie w zakresie prawa do renty rodzinnej przysługującej małżonkom rozwiedzionym Trybunał Konstytucyjny uznał za konstytucyjnie nieracjonalne, nieproporcjonalne oraz nieuzasadnione w świetle norm, zasad i wartości konstytucyjnych, konkludując, że przepis ten w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd I instancji stwierdził, że skarżąca wobec braku stwierdzonego obowiązku alimentacyjnego jej byłego męża na jej rzecz w wyroku lub ugodzie sądowej, winna udowodnić, że małżonek przed śmiercią realizował tenże obowiązek dobrowolnie, na warunkach ustalonych samodzielnie przez strony w drodze zgodnego porozumienia. W doktrynie prawa podkreśla się, że niezbędną częścią umowy są oświadczenia woli stron, które mogą być jednak wyrażone przez każde zachowanie ujawniające tę wolę w sposób dostateczny. Zachowanie to uzyskuje przymiot oświadczenia woli, jeśli jest ono zrozumiałe swobodnie i złożone w zamiarze wywołania określonych skutków prawnych (zob. A. Brzozowski- Prawo zobowiązań część ogólna...).

W ocenie Sądu Okręgowego, skarżąca udowodniła, że takowe oświadczenia zostały przez nią i jej byłego męża złożone. Skarżąca – w ocenie Sądu – wykazała, że nieprzerwanie od 1997r. otrzymywała od zmarłego kwotę 100 zł miesięcznie alimentów, do płatności których zobowiązał się były mąż ubezpieczonej dobrowolnie. Zdaniem Sądu ubezpieczona wykazała, że stan taki trwał do 2010r., kiedy to między byłymi małżonkami zostało zawarte nowe porozumienie, na podstawie którego A. B. zobowiązał się, także dobrowolnie, do pokrywania tytułem alimentów partycypacji M. B. (1) w kosztach utrzymania zajmowanego mieszkania, w zamian za pomoc w codziennym funkcjonowaniu. Sąd nie miał wątpliwości, że uprawnienie skarżącej istniało i było realizowane, nawet wówczas, gdy zmarły zamieszkiwał poza I.. Powyższe wynikało jednoznacznie z zeznań zarówno ubezpieczonej jak i świadków. Sąd nie miał podstaw by zeznaniom ubezpieczonej jak i zeznaniom świadków odmówić waloru prawdziwości. Wprawdzie świadkami były córki ubezpieczonej tj. osoby najbliższe, a więc niewątpliwie zainteresowane tym, by ich matka otrzymywała wyższe świadczenie, niemniej jednak -zdaniem Sądu- sam ten fakt nie pozbawia wiarygodności ich zeznań, zwłaszcza jeśli tej oceny dokonuje się przy uwzględnieniu przedłożonych pisemnych oświadczeń zmarłego o dobrowolnej alimentacji. Zeznania te w pełni korespondują z treścią oświadczeń zmarłego zarówno z 1997r. jak i z 2010r.

W ocenie Sądu Okręgowego, również samo sformułowanie „alimenty” użyte w obu pisemnych oświadczeniach zmarłego A. B. świadczy o tym, że wolą stron było nadanie zobowiązaniu zmarłego określonego tj. alimentacyjnego charakteru. Zgodnie z pojęciem i funkcją obowiązku alimentacyjnego alimenty oznaczają przymusowy, regularny obowiązek dostarczania uprawnionym środków utrzymania, a w przypadku małoletnich także wychowania przez osoby zobowiązane. Definicja ta pokrywa się z art. 128 § 1 k.r.o., gdzie treścią obowiązku alimentacyjnego jest dostarczanie uprawnionemu przez zobowiązanego środków utrzymania, ogrzewania, oświetlenia, wyżywienia, odzieży itp., a także opieki lekarskiej, odzieży, lekarstw, pielęgnacji w chorobie itd., a w miarę potrzeby także środków wychowania .

Jak wynika z okoliczności przedmiotowej sprawy zmarły, przekazywał wnioskodawczyni wprawdzie niewielkie kwoty pieniężne (do 2010r. kwotę po 100zł miesięcznie, a po 2010 – 300zł), to jednak pomoc ta nie miała charakteru okazjonalnego, albowiem kwoty te były przekazywane regularnie.

Nadto w ocenie Sądu I instancji, z faktu, że oświadczenie o alimentach było spisane już w 1997r. i w 2010r. świadczy, że nie zostały one wykreowane na potrzeby niniejszego postępowania jak i w celu uzyskania świadczenia w ramach renty rodzinnej. Ostatnie z tych oświadczeń zostało spisane 4 lata przed śmiercią A. B..

Sąd nie neguje, że z przepisu 60 § 3 k.r.o. wynikają ograniczenia czasowe. Zgodnie z tym przepisem obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozvodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni. Ubezpieczona nigdy nie poddała obowiązkowi alimentacyjnemu ze strony byłego męża ocenie Sądu, natomiast taką ocenę co do zasadności ustalenia tego obowiązku dokonały same strony w 1997r. i 2010r., uznając, że sytuacja ubezpieczonej wymaga wsparcia ze strony byłego męża. W ocenie Sądu okoliczność, że strony ustaliły obowiązek alimentacyjny poza okres wynikający z art. 60 § 3 kro nie może pozbawiać ubezpieczonej uprawnień do renty rodzinnej, w sytuacji gdy obowiązek alimentacyjny był stale realizowany przez zobowiązanego. Małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego porozumienia, ustalając sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego, ciążącego na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, iż odwołująca się spełnia przesłanki określone w art. 70 ustawy emerytalnej, niezbędne dla uzyskania uprawnień do świadczenia rentowego i stosownie do treści art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał M. B. (1) prawo do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu A. B. od dnia 28 kwietnia 2015r., to jest od dnia złożenia wniosku.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) zasądzając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. jako przegrywającego sprawę na rzecz skarżącej M. B. (1) kwotę 60 zł, o czym orzeczono w pkt II sentencji.

Apelacje od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w pkt I i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego w szczególności z art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748 j.t.) poprzez jego błędną wykładnię i przyznanie skarżącej prawa do renty rodzinnej po zmarłym A. B. od 28 kwietnia 2015 r.
- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, poprzez naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału poprzez ustalenie, że obowiązek alimentacyjny był realizowany przez zobowiązanego stale i nieprzerwanie od dnia rozvodu aż do śmierci.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że złożone do odwołania „oświadczenie o przekazaniu alimentów” z datą 24.12.2010 r. spisane na komputerze budzi wątpliwości co do jego autentyczności, albowiem nie zostało spisane chociażby w obecności świadków, ponadto nawet jeśliby uznać iż jest ono prawdziwe, to na jego podstawie nie można wysnuć wniosku, iż na zmarłym A. B. spoczywał obowiązek alimentacji, wobec byłej żony oraz że obowiązek ten był realizowany stale. Z oświadczenia mimo iż zawiera ono stwierdzenie o zobowiązaniu do płacenia alimentów, wynika że w zamian za mieszkanie oraz pomoc w codziennym funkcjonowaniu, zmarły A. będzie pokrywał koszty czynszu, opłaty za media i pozostałe koszty utrzymania mieszkalnego przy ul. (...). Jak sama skarżąca podała, sam czynsz za miesiąc wynosił ok 600 zł. Skarżąca nie przedłożyła natomiast żadnych pisemnych dowodów potwierdzających fakt stałego, regularnego wsparcia materialnego, w szczególności bezpośrednio przed śmiercią A. B.. Skarżąca przedłożyła jedynie jeden 1997 r. na kwotę 100 zł. i adresowany na M. B. (2). Zdaniem organu rentowe, zeznania świadków w tym zakresie, tym bardziej, iż świadkami tymi były córki są niewystarczające. Z zeznań tych nie wynika też by alimenty te były faktycznie płacone. Z kolei z zeznań skarżącej nie wynika także, iż aby jej sytuacja wymagała wsparcia i aby żyła w niedostatku. Od 2011 r. została jej bowiem emerytura w wys. 1.100,00 zł. netto.

Organ rentowy zwrócił też uwagę, iż po rozwodzie w 1997 roku (bez orzekania o winie) o obowiązku alimentacyjnym wobec małżonki nie orzekł sąd rodzinny. Ponadto wytoczenie takiego powództwa jest ograniczone czasowo i wynosi maksymalnie 5 lat od chwili rozwodu. W ocenie organu rentowego, na gruncie ubezpieczeń społecznych nie może dochodzić do sytuacji, że rozwiedziona małżonka, która nie ma prawa do świadczeń stwierdzonych wyrokiem lub ugodą sądową, może mieć przyznane prawo do rodzinnej po upływie 5 lat od rozwodu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wnioskodawczyni odniosła się do zarzutów podniesionych przez organ rentowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna, skutkując zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania.

Przedmiotem niniejszej sprawy było prawo ubezpieczonej A. L. (1) do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu, A. L. (2).

W powyższym zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, jednak na jego podstawie dokonał częściowo niewłaściwych ustaleń faktycznych i w rezultacie błędnie ocenił, iż wnioskodawczyni spełnia przesłanki przyznania jej prawa do renty rodzinnej.

Przesłanki, spełnienie których warunkuje przyznanie prawa do renty rodzinnej, określone zostały w art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016, poz. 887, j.t., dalej: ustawa emerytalna). Zgodnie z ust. 1 tego przepisu, wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo
- 2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2 (ust. 2).

Na mocy ust. 3, małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

W przedmiotowej sprawie niespornym było, iż M. i A. B. w chwili śmierci A. B. nie byli małżeństwem, jak również że w dniu śmierci byłego męża wnioskodawczyni nie miała prawa do alimentów z jego strony ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową.

Sąd Okręgowy przywołał jednak treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r. (SK 61/13, Lex nr 1461263) wskazującego w sentencji, iż art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedziona do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W oparciu o powyższy wyrok Sąd I instancji stwierdził, iż skoro A. B. jako rozwiedziony małżonek w drodze zgodnego porozumienia z byłą małżonką realizował na jej rzecz obowiązek alimentacyjny, to ubezpieczonej przysługuje prawo do

renty rodzinnej w takim samym zakresie jak rozwiedzionej małżonce wobec której orzeczono alimenty prawomocnym wyrokiem lub ugodą sądową.

Zauważyć jednak należy, iż zgodnie natomiast z art. 60 § 3 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. kodeks rodzinny i opiekuńczy (dalej: krio), obowiązek dostarczania środków utrzymania wygasa z upływem 5 lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na szczególne okoliczności sąd na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 stycznia 2009 r. (sygn. II UK 135/08, Lex nr 693440), niezyskanie z mocy wyroku sądowego przedłużenia terminu pięcioletniego, o którym mowa w art. 60 § 3 zd. drugie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, powoduje wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego rozwiedzonego małżonka, co oznacza niespełnienie jednego z warunków niezbędnych do przyznania renty rodzinnej, polegającego na posiadaniu prawa do alimentów ustalonego wyrokiem sądowym lub ugodą sądową w dniu śmierci byłego męża (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej). W takiej sytuacji bez znaczenia jest wspólne zamieszkiwanie byłych małżonków po rozwodzie, wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego i dobrowolne niesienie sobie pomocy materialnej.

Sąd Apelacyjny stoi zatem na stanowisku, iż jeżeli sąd nie orzekł o winie stron w rozkładzie pożycia, dobrowolne płacenie alimentów przez jednego z małżonków na rzecz drugiego przez okres przekraczający 5 lat od orzeczenia rozwodu nie oznacza, że drugi małżonek rozwiedziony był uprawniony - zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej do alimentów ze strony zmarłego (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 stycznia 2014 r., III AUa 727/13, Lex nr 1537383; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 2015 r., III AUa 149/15, Lex nr 1966349).

Na uwagę zasługuje również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 listopada 1981 r. (sygn. III CRN 239/81, Lex nr 2754), iż fakt biernego zachowania się zobowiązanego polegający na nieprzeciwstawieniu się dalszemu płaceniu zasądzonych w wyroku rozwodowym alimentów po upływie lat pięciu nie może być potraktowany jako dorozumiane oświadczenie woli przedłużenia obowiązku alimentacyjnego poza okres pięcioletni.

Przenosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy przypomnieć należy, iż małżeństwo wnioskodawczyni z A. B. ustało z dniem (...)Wprawdzie brak jest wyroku bądź ugody sądowej ustalających obowiązek alimentacyjny A. B. względem ubezpieczonej, jednak na mocy oświadczenia z 4 listopada 1997r. sporządzonego w O., A. B. zobowiązał się do dobrowolnego płacenia alimentów w wysokości 100 zł miesięcznie na rzecz M. B. (1). Byli małżonkowie początkowo mieszkali razem. W 2008 r. ubezpieczona wyprowadziła się na kilka lat do córki. Małżonków cały ten czas łączyły alimenty.

W 2010 r. A. B. przyjął na siebie obowiązek alimentacyjny w formie partycypacji w kosztach utrzymania, z zaznaczeniem, że kwota ta nie przekroczy 300 zł miesięcznie. W zamian wnioskodawczyni zobowiązała się do pomagając byłemu mężowi z powodu jego złego stanu zdrowia (np. zaprowadzić do lekarza czy zrobić zakupy).

W ocenie Sądu II instancji, w świetle przywołanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego, uznać należy, że skoro strony same porozumiały się co do alimentów, to oświadczenie złożone przez A. B. dla celów ustalania prawa do renty rodzinnej należało potraktować jako tożsame z wyrokiem bądź ugodą sądową. W kwestii tej należało jednak zastosować odpowiednio przepis art. 70 ust. 3. Skoro więc po upływie 5 lat od orzeczenia rozwodu (jak również podpisania przez A. B. oświadczenia) wnioskodawczyni uprawniona do dobrowolnych alimentów nie wystąpiła do Sądu o przedłużenie obowiązku alimentacyjnego, należało uznać, iż obowiązek ten po upływie 5 lat od rozwodu wygasł.

W świetle powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny uznał, iż w przypadku wnioskodawczyni nie została spełniona wynikająca z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej przesłanka uprawnienia do alimentów ze strony byłego małżonka.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

SSA Bożena Grubba SSA Barbara Mazur SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń